

Sygn. akt II K 4/17

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2018 roku

Sąd Rejonowy Gdańsk – Południe w Gdańsku Wydział II Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Agnieszka Piotrkowska

Protokolant: Katarzyna Nowopolska

po rozpoznaniu w dniach: 07 listopada 2017 roku, 19 grudnia 2017 roku i 22 marca 2018 roku na rozprawie

sprawy **A. B.**, syna S. i S. z domu R., urodzonego dnia (...) w G.

oskarżonego o to, że:

W dniu 5 czerwca 2016 roku w G. na ulicy (...) kierował samochodem marki S. (...) o nr rej. (...) w stanie nietrzeźwym, stwierdzonym badaniem przy pomocy urządzenia typu D. 6810 z wynikiem I. badania godz. 23:41 – 1,00 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu i z wynikiem II. badania godz. 23.56 - 0,91 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu oraz na urządzeniu stacjonarnym Alkometr A2.0 z wynikiem I. badania godz. 01:40 – 0,90 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu oraz z wynikiem II. badania godz. 01.45 – 0,91 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu,

– tj. o czyn z art. 178a § 1 k.k.

o r z e k a:

I. oskarżonego A. B. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego oskarżeniem czynu, który kwalifikuje jako występki z art. 178a § 1 k.k. i za to, na podstawie art. 178 a § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 1 i § 3 k.k. skazuje oskarżonego na karę 200 (dwieście) stawek dziennych grzywny, określając wysokość każdej stawki na kwotę 20 zł (dwadzieścia złotych);

II. na podstawie art. 42 § 2 k.k. oraz art. 43 § 1 k.k., orzeka wobec oskarżonego A. B. środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 4 (cztery) lat,

III. na podstawie art. 43a § 2 k.k. orzeka wobec oskarżonego A. B. środek karny w postaci świadczenia pieniężnego w kwocie 5.000 zł (pięć tysięcy złotych) na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej;

IV. na podstawie art. 63 § 4 k.k., na poczet orzeczonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych zalicza oskarżonemu okres zatrzymania dokumentu uprawniającego do kierowania pojazdami w dniach od 6 czerwca 2017 roku do 27 marca 2018 roku;

V. na podstawie art. 63 § 1 i § 5 k.k. na poczet orzeczonej kary grzywny zalicza oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 5 czerwca 2016 roku, od godziny 23.45 do dnia 6 czerwca 2016 roku, do godziny 11.45, to jest okres jednego dnia, przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się dwóm dziennym stawkom grzywny;

VI. na podstawie art. 626 § 1 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. oraz art. 3 ust. 2 i art. 16 ust. 1 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t. jedn. Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zasądza od oskarżonego

A. B. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 70 zł (siedemdziesiąt złotych) tytułem wydatków postępowania oraz wymierza opłatę w wysokości 400 zł (czteryście złotych).

**Sygn. akt II K 4/17**

## UZASADNIENIE

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 05 czerwca 2016 roku po godzinie 23:00 oskarżony A. B. i S. D. przyjechali na stację paliw znajdującą się przy ul. (...) w G. samochodem marki S. (...) o nr rej. (...). Obaj byli wówczas w stanie nietrzeźwości. Po zakupie kilku piw przez A. B., mężczyźni wsiedli z powrotem do samochodu. A. B. zajął miejsce kierowcy. Na stacji w tamtym czasie przebywał również R. S., który widząc, że A. B. będąc pod wpływem alkoholu wsiada do samochodu jako kierowca i odjeżdża, zawiadomił o tym policję. Po złożonym zawiadomieniu, w okolicy stacji paliw udał się patrol policji w osobach sierż. A. S. (1) i sierż. sztab. M. C.. Gdy funkcjonariusze policji zauważyli skręcający w drogę dojazdową do Rodzinnych (...) im. (...) samochód marki S. (...) o nr rej. (...), udali się za tym pojazdem. Po wjechaniu na drogę dojazdową funkcjonariusze zauważyli stojący z włączonymi światłami samochód S. (...) o nr rej. (...), w którym oskarżony A. B., na widok nadjeżdżającego radiowozu, wyłączył światła. Na miejscu kierowcy siedział A. B., zaś na miejscu pasażera S. D.. Funkcjonariusze policji poddali obu mężczyzn badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. Badanie A. B. urządzeniem A. 6810 dało wynik o godz. 23:41 – 1,00 mg/l, zaś o godz. 23:56 – 0,91 mg/l. Funkcjonariusze policji ujawnili w samochodzie, w którym siedzieli oskarżony i S. D. dwie butelki piwa marki G. i trzy butelki piwa marki R.. Następnie funkcjonariusze przewieźli A. B. do Komisariatu I Policji w G. i ponownie poddano go badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu urządzeniem Alkometr A 2.0, który dał kolejno wyniki o godz. 01:40 – 0,90 mg/l i o godz. 01:45 – 0,91 mg/l alkoholu w wdychanym powietrzu.

**Dowody:** zeznania świadka A. S. (1) - k. 14-16, 158; zeznania świadka M. C. – k. 18-20, 142; zeznania świadka J. P. – k. 29-30, 141; częściowo zeznania świadka S. D. – k. 51-53; zeznania świadka R. S. – k. 173; protokół zatrzymania osoby A. B. – k. 2; protokół z badania A. B. urządzeniem A. - k. 4; świadectwo wzorcowania urządzenia A. 6810 – k. 5; protokół badania A. B. urządzeniem Alkometr 2.0 – k. 6; świadectwo wzorcowania urządzenia Alkometr 2.0 – k. 7; opinia biegłego z zakresu toksykologii – k. 66-68.

**A. B.** w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, iż w dniu 5 czerwca 2016 roku prowadził samochód S. (...), który jest jego własnością. Był wtedy na stacji benzynowej przy ul. (...) z kolegą o imieniu S.. Tam zakupił piwo i pojechał z kolegą w okolice działek, gdzie jego kolega wynajmuje domek. Tam po wyciągnięciu kluczyków ze stacyjki spożył wódkę Finlandia. Nie pamiętał ile dokładnie wypił wódki, ale pił z butelki o pojemności pół litra, w która była wypełniona do połowy alkoholem. Butelkę wyrzucił w krzaki a po 15 minutach podjechał radiowóz i został zatrzymany. (vide: wyjaśnienia oskarżonego – k. 42-44)

Przesłuchany na rozprawie w charakterze oskarżonego A. B. podobnie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, podtrzymał swoje poprzednie wyjaśnienia i odmówił składania wyjaśnień. Odpowiadając na pytania podał, iż razem z kolegą pojechał na stację paliw. Kiedy wrócili, stanęli pod domem jego kolegi, z którym rozmawiał na temat remontu, jaki miał on u niego wykonać. Wówczas wypił około pół litra wódki w ciągu 10 minut niczym nie popijając i nic nie jedząc. Jego kolega pił wtedy piwo. Oprócz wódki wypił jeszcze pół piwa R.. Alkohol spożywał na zewnątrz samochodu, gdyż alkohol miał w bagażniku. Butelkę po wódce wyrzucił w krzaki. Po około 20 minutach podjechał patrol policji, który najpierw stał jakieś 20-30 m od niego i po 5 minutach podjechali do niego na zgaszonych światłach. Został przebadany razem z kolegą i następnie przewieziony na Komisariat Policji a jego kolega na izbę wytrzeźwień. Przez cały dzień przebywał w domu z kolegą M. i wtedy nie spożywał w ogóle alkoholu.

(vide: wyjaśnienia oskarżonego A. B. – k. 139-140, 143)

A. B. ma 41 lat, jest żonaty, ma jedną córkę na którą płaci alimenty

w wysokości 500 zł miesięcznie. Posiada wykształcenie zawodowe – kucharz. Wykonuje pracę spawacza, z której osiąga dochód w wysokości 2000 zł miesięcznie oraz wynajmuje plac, z czego osiąga dochód miesięczny w wysokości 2000 zł brutto, jego żona posiada dochód w wysokości 1600 zł netto. Oskarżony jest osobą zdrową, nie leczył się psychiatrycznie ani odwykowo.

(wyjaśnienia oskarżonego – k. 139)

Oskarżony A. B. nie był dotychczas karany sędownie.

**Dowód:** dane o karalności - k. 129.

### **Sąd zważył co następuje:**

Stan faktyczny w niniejszej sprawie Sad ustalił w szczególności na podstawie protokołów badań stanu trzeźwości oraz w oparciu o zeznania świadków A. S. (2), M. C., J. P. oraz S. D., a także uwzględnił wnioski opinii biegłego z zakresu toksykologii.

Sąd w całości dał wiarę zeznaniom świadków A. S. (2) i M. C., funkcjonariuszy policji, którzy dokonali zatrzymania oskarżonego A. B.. Zeznania obu świadków są spójne, konsekwentne i wzajemnie ze sobą korespondują. Obaj wymienieni zeznali, iż widzieli poruszający się samochód marki S. (...) i gdy zauważyli, iż kieruje się w stronę ogródków działkowych, ruszyli za pojazdem. Gdy zaś dojechali do niego, to samochód stał z włączonymi światłami, a widząc nadjeżdżający patrol policji, światła zostały zgaszone. W pojeździe znajdowały się dwie osoby, na miejscu kierowcy siedział A. B.. Funkcjonariusze od razu przebadali obu mężczyzn na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, co dało wyniki pozytywne. Obaj funkcjonariusze zgodnie podali, iż pojazd, którym poruszał się oskarżony A. B., policjanci zauważyli około godziny 23:35, zaś badanie wykonywali już o godz. 23:41. Ponadto z relacji świadków wynika, iż funkcjonariusze zaraz po zauważeniu pojazdu, którym poruszał się A. B., pojechali za nim, a więc odstęp czasowy pomiędzy zauważeniem samochodu, a dojechaniem do niego przez funkcjonariuszy policji nie mógł być duży. Powyższe wskazuje, iż oskarżony A. B. kierując pojazdem marki S. (...), był pod wpływem alkoholu już w momencie, gdy został zauważony przez funkcjonariuszy policji kiedy skręcał w kierunku ogródków działkowych. Pomiędzy zauważeniem pojazdu oskarżonego przez funkcjonariuszy policji, a przeprowadzeniem u A. B. badania alkomatem minął czas na tyle krótki, iż niemożliwym jest, by w ciągu zaledwie kilku minut spożył taką ilość alkoholu, by dał on taki wynik badania na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, jaki został zarejestrowany urządzeniem A. 6810. Zeznania powyższych funkcjonariuszy policji złożone przed Sądem były znacznie mniej obszernie i nie pamiętali zbyt wiele z okoliczności zdarzeń. Jest to w pełni zrozumiałe z uwagi na charakter pracy świadków, wielość podobnych interwencji podczas służby oraz upływ czasu. Niektóre szczegóły zacierają się w ich pamięci, co jest procesem naturalnym.

Podobnie jako w pełni zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy Sąd ocenił zeznania J. P., pracownika stacji paliw, na której zakupy robił oskarżony A. B. niedługo przed zatrzymaniem. Świadek potwierdziła, iż w momencie, gdy oskarżony kupował piwo na stacji paliw, czuła od niego silną woń alkoholu. Następnie widziała jak A. B. siadał na miejscu kierowcy w samochodzie marki S. i odjechał ze stacji benzynowej. Zeznania J. P. dodatkowo potwierdzają, iż A. B. poruszał się samochodem w stanie nietrzeźwości. Sąd również przy analizie wspomnianych zeznań nie znalazł żadnych podstaw do odmówienia im wiarygodności. Wedle relacji świadka, A. B. jest klientem stacji paliw, na której J. P. pracuje i zna go z widzenia oraz po imieniu A.. Zasady doświadczenia życiowego wskazują, iż każdy przeciętny dorosły człowiek, który jest trzeźwy, jest w stanie z odpowiedniej odległości wyczuć woń alkoholu od osoby, która jest pod jego wpływem. Brak jest również jakichkolwiek podstaw do uznania, iż J. P. miałaby jakikolwiek interes w składaniu zeznań niekorzystnych dla A. B.. Wprawdzie J. P. zeznając przed Sądem nie pamiętała już wiele z ówczesnych wydarzeń i nie mogła sobie przypomnieć od kogo dokładnie czuła wówczas alkohol na stacji paliw, jednakże podtrzymała swoje zeznania złożone w toku postępowania przygotowawczego i zaznaczyła, iż po przesłuchaniu w toku postępowania przygotowawczego przeczytała sporządzony protokół, nie miała do jego treści żadnych zastrzeżeń i dokument został przez nią podpisany. Stąd też należy uznać, iż zeznania złożone przez J. P. w toku postępowania przygotowawczego były wiarygodne, a jako, że były składane niedługo po przedmiotowych

wydarzeniach, były o wiele bardziej szczegółowe, a ze względu na znaczny upływ czasu (niemal półtora roku) oczywistym jest, iż pewne okoliczności są wypierane z pamięci i każdy przeciętny człowiek pamięta znacznie mniej zwłaszcza z sytuacji, które nie miały dla niego istotnego znaczenia.

Ustalając stan faktyczny sprawy, Sąd uwzględnił w znacznej części także zeznania S. D.. Wymieniony jest kolegą oskarżonego A. B. i był pasażerem samochodu, którym w inkryminowanym czasie kierował oskarżony. S. D. potwierdził, iż A. B. spożywał w ciągu dnia 5 czerwca 2016 roku alkohol razem ze świadkiem, a następnie prowadził pojazd mechaniczny. S. D. podał, iż pili razem wódkę oraz piwo. Późnym wieczorem tego samego dnia, A. B. także przyjechał samochodem po niego i pojechali na stację paliw. Oskarżony A. B. miał odwiedzić S. D. pod dom i tak też zrobił. S. D. zeznał również, iż policja zatrzymała ich w momencie, gdy A. B. parkował samochodem pod jego domem. Wedle zeznań świadka, wbrew wyjaśnieniom oskarżonego, gdy A. B. drugi raz przyjechał po D. późnym wieczorem, a następnie gdy wracali ze stacji paliw, to oskarżony nie pił przy nim żadnej wódki. Wódkę pili jedynie w południe. Powyższe zeznania potwierdzają wersję funkcjonariuszy policji, iż A. B. został zatrzymany w chwilę po tym, jak prowadził pojazd oraz wykluczają sytuację, by oskarżony spożył alkohol gdy stał pod domem S. D.. Waleru wiarygodności zeznaniom S. D. nadaje fakt, iż dobrze zna oskarżonego, a więc nie miałby interesu w składaniu zeznań przeciwko niemu, a wręcz mógłby próbować składać zeznania dla niego korzystne. W związku z tym brak jest podstaw, by uznać relację tegoż świadka za niewiarygodną w całości. Sąd z ostrożnością podszedł jednak do zeznań S. D. w zakresie w jakim wypowiadał się co do ilości spożytego przez oskarżonego alkoholu po południu. Ilość ta nie odpowiada wynikom badań trzeźwości uzyskanym od oskarżonego, co potwierdził biegły z zakresu toksykologii. Nie wyklucza to, iż zeznania powyższego świadka w tym zakresie są niewiarygodne, albowiem oskarżony mógł spożywać alkohol także później z innymi osobami lub nawet sam. Nie jest również wykluczone, iż S. D. z uwagi na znajomość z oskarżonym nie podał rzeczywistych ilości wypitego przez A. B. alkoholu. Niewykluczone także, iż po prostu nie pamiętał dokładnych ilości spożytych trunków, wszak sam był pod działaniem wpływem alkoholu. Pomimo kilku prób doręczenia wezwania świadkowi S. D. na rozprawę, zarówno za pośrednictwem poczty, jak i w drodze wywiadu policji, nie udało się wezwać go prawidłowo. Nie udało się także ustalić aktualnego miejsca zamieszkania świadka. S. D. jest obywatelem Ukrainy i nie posiada stałego adresu zamieszkania na terenie Polski, wobec tego prawdopodobnym jest, iż może on przebywać także na terenie Ukrainy i dalsze próby ustalenia jego adresu nie byłyby celowe z uwagi na to, iż spowodowałyby niepotrzebne przedłużenie postępowania sądowego. Świadek niedługo po zajęciu złożył szczegółowe zeznania w toku postępowania przygotowawczego.

Zeznania R. S. nie miały większego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Świadek potwierdził, iż to on widząc na stacji paliw mężczyznę pod wpływem alkoholu, który następnie wsiadł do samochodu i odjechał, zawiadomił o tym policję. Wedle relacji świadka były to raczej godziny popołudniowe i że była to tylko jedna osoba, co jest sprzeczne z ustalonym stanem faktycznym. R. S. nie pamiętał więcej żadnych szczegółów. Powyższe rozbieżności wytłumaczalne są istotnym upływem czasu.

Sąd w całości uwzględnił wnioski opinii biegłego z zakresu toksykologii. Do sporządzenia opinii biegły wykorzystał całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Wydana w sprawie opinia pisemna odpowiada na zadane biegłemu przez Sąd pytania, jest wyczerpująca, należyście umotywowana, została sporządzona przez mający do tego uprawnienia profesjonalny podmiot i brak jest podstaw do odmówienia jej rzetelności czy wiarygodności. W konsekwencji biegły stwierdził, że stężenia alkoholu wykryte w wydychanym powietrzu u oskarżonego A. B. pozwalają na przyjęcie, iż w chwili odjazdu oskarżonego ze stacji paliw w inkryminowanym czasie znajdował się on pod wpływem alkoholu. Biegły stwierdził także, iż oskarżony nie mógł bezpośrednio przed poddaniem go badaniem spożyć deklarowanej przez siebie ilości alkoholu w wysokości około 250 ml wódki, gdyż przeczą temu odnotowane u niego wartości alkoholu w wydychanym powietrzu. Wprawdzie biegły uwzględnił jedynie wyjaśnienia oskarżonego złożone w toku postępowania przygotowawczego albowiem opinia była przez niego sporządzana właśnie na etapie dochodzenia, stąd też nie uwzględnia późniejszych wyjaśnień oskarżonego, gdy przed sądem podał, iż wypił pół litra wódki i pół piwa przed przeprowadzonym u niego badaniem, co – w ocenie Sądu – stanowiło wyłącznie linię obrony oskarżonego. A. B. po zapoznaniu z aktami i z przedmiotową opinią mógł podać inne dane dotyczące rzekomo wypitego przez niego alkoholu zaraz przed badaniem, by wyjaśnienia te dostosować do wydanej przez biegłego opinii.

Załączona do akt sprawy płyta z nagraniem z monitoringu ze stacji paliw oraz protokół oględzin tego nagrania nie mają znaczenia dla rozpoznawanej sprawy, albowiem plików znajdujących się na płycie nie da się odtworzyć, zaś oględziny monitoringu na stacji paliw w dniu 08 czerwca 2016 roku pozwoliły ustalić, iż w tamtym czasie na stację podjechał ciemny samochód z którego wysiadł pasażer i mężczyzna o blond włosach i następnie wrócili do samochodu. Bezsprzecznym jest fakt, iż w inkryminowanym czasie oskarżony razem z kolegą S. D. byli na przedmiotowej stacji paliw, co potwierdził pracownik tej stacji J. P., S. D., jak i sam oskarżony.

Sąd uwzględnił przy ustalaniu stanu faktycznego także dokumenty w postaci protokołów zatrzymania osoby, protokołów badania stanu trzeźwości oraz świadectw wzorcowania i danych o karalności. Dokumenty te zostały sporządzone przez uprawnione osoby i organy. Dokumenty te nie były podważane przez żadną ze stron, a ich treść odpowiada rzeczywistemu stanowi faktycznemu. Stanowią obiektywny dowód okoliczności w nich opisanych.

Wyjaśnienia oskarżonego A. B. stanowią przejaw realizacji obranej przez niego linii obrony. Relację oskarżonego należy uznać za niekonsekwentną i sprzeczną z zebraniem spójnym materiałem dowodowym. A. B. w postępowaniu przygotowawczym wyjaśnił, iż bezpośrednio przed badaniem trzeźwości wypił około 250 ml wódki (pił z butelki 0,5 l, która była wypełniona do połowy). Opinia biegłego z zakresu toksykologii jednoznacznie wykluczyła taką możliwość, albowiem wyniki badań alkoholu w wydychanym przez oskarżonego powietrzu nie były zgodne z tym, co wyjaśnił. Następnie przed Sądem A. B. utrzymywał, iż wypił pół litra wódki i pół piwa. Oskarżony wyjaśnił także, iż radiowóz policji przyjechał dopiero po około 20 minutach od momentu, kiedy wrócił ze stacji paliw i stał pod domem jego kolegi. Wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie są sprzeczne z zeznaniami funkcjonariuszy policji, jak i zeznaniami jego kolegi, który był z nim w samochodzie, S. D.. Funkcjonariusze zgodnie zeznali, iż jadącą S. (...), którą poruszał się oskarżony widzieli około 23.35, zaś już o 23.41 przeprowadzali badanie trzeźwości u oskarżonego. Interweniujący policjanci musieli zatem cały czas jechać za oskarżonym, ewentualnie gubiąc na krótko pojazd z pola widzenia, gdy wjeżdżał w drogę prowadzącą do ogródków działkowych. Niemożliwym jest by w tak krótkim czasie oskarżony wypił pół litra wódki, czy też 250 ml wódki, chyba że robiłby to podczas jazdy samochodem. Opinia z zakresu badań toksykologicznych wyklucza, by oskarżony A. B. spożył alkohol bezpośrednio przed badaniem. Świadek S. D. zeznał wszakże, iż radiowóz policji nadjechał, gdy oskarżony parkował samochód pod jego domem, co potwierdza zeznania funkcjonariuszy policji w tym zakresie. Również postawiona teza, iż oskarżony w dniu 05 czerwca 2016 roku przebywał cały czas w domu z żoną i kolegą i nie spożywał alkoholu, aż do godziny 23:00, kiedy wrócił ze stacji paliw, nie ma żadnego znaczenia dla sprawy. Nie ma bowiem możliwości, by dwie osoby przebywały z oskarżonym przez cały dzień od rana do nocy na każdym kroku pilnując, czy oskarżony nie spożywa alkoholu. Mógł on go spożywać w każdym momencie w ciągu dnia i w każdym miejscu. Ponadto zeznania żony oskarżonego, jak i jego kolegi mogłyby z góry być nastawione na to, by zeznawać na korzyść A. B., z oczywistych względów. Także wyjaśnienia oskarżonego odnośnie wyrzucenia butelki po wódce nie mają żadnego znaczenia, albowiem opinia biegłego z zakresu toksykologii, zeznania funkcjonariuszy policji i S. D., który ponadto zeznał, iż oskarżony nie spożywał przy nim wódki w samochodzie wykluczają, by oskarżony na krótko przed badaniem spożył alkohol. Z uwagi na powyższe sprzeczności i niekonsekwencje w wyjaśnieniach oskarżonego, nie można dać im wiary.

Powyżej ustalony stan faktyczny dał podstawy do przypisania oskarżonemu A. B. popełnienia czynu z art. 178a § 1 k.k. Zgodnie z art.178a § 1 k.k., kto, znajdując się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, prowadzi pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. Zgodnie z dyspozycją art. 115 § 16 k.k. stan nietrzeźwości zachodzi, gdy zawartość alkoholu we krwi przekracza 0,5 promila albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość lub zawartość alkoholu w 1 dm<sup>3</sup> wydychanego powietrza przekracza 0,25 mg albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość.

Analizując zachowanie oskarżonego od strony przedmiotowej stwierdzić należy, że podczas pierwszego badania urządzeniem A. 6810 A. B. posiadał 1,00 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Drugie badanie tym urządzeniem wskazało na wartość 0,91 mg/l. Kolejne badania urządzeniem Alkometr A 2.0 wskazywały odpowiednio na wartości

0,90 mg/l i 0,91 mg/l stężenia alkoholu w wydychanym powietrzu u A. B.. Oskarżony prowadził w tym czasie pojazd marki S. (...) o nr rej. (...), zatem wypełnił ustawowe znamiona przestępstwa z art. 178a § 1 k.k.

Strona podmiotowa omawianego występkę zakłada umyślność. Analizując zatem powyższe dojdź należy do wniosku, że pomimo tego, że oskarżony spożył znaczną ilość alkoholu, na co wskazuje wartość alkoholu w wydychanym powietrzu, prowadził w ruchu lądowym pojazd mechaniczny poruszając się ulicami (...). Przypisanego czynu A. B. dopuścił się zatem umyślnie z zamiarem bezpośrednim. Świadomie i z własnej woli wprawił się bowiem w stan nietrzeźwości spożywając alkohol, a następnie świadomie i z własnej woli prowadził pojazd mechaniczny. Nie może być mowy o „godzeniu się”, lub „nie chceniu” kierowania samochodem, ta czynność wymaga bowiem jednoznacznego działania w postaci wykonania szeregu czynności fizycznych, których znaczenia oskarżony nie mógł nie rozumieć, ani dokonywać ich wbrew swej woli. Społeczna szkodliwość przypisanego A. B. czynu jest znaczna. Przedmiotem ochrony art. 178a k.k. są życie, zdrowie i mienie. Oskarżony prowadził pojazd w godzinach nocnych w terenie zabudowanym. Podkreślenia wymaga, iż wspólnie z oskarżonym podróżował jeden pasażer, który był narażony na niebezpieczeństwo. Uwzględnić również należało, iż stopień nietrzeźwości A. B. był znaczny – niemal trzykrotnie przekraczał ustawowy próg kwalifikacji, określony w treści art. 115 § 16 k. k. Ustalając wymiar kary i środków karnych Sąd jako okoliczność łagodzącą uwzględniło natomiast uprzednią niekaralność oskarżonego.

Za przypisany oskarżonemu czyn Sąd wymierzył A. B. karę 200 stawek dziennych grzywny po 20 złotych każda. Kara w powyższym wymiarze spełni swoje cele wychowawcze i zapobiegawcze wobec oskarżonego A. B.. Oskarżony jest osobą niekaraną i posiadającą stały dochód oraz majątek. Wobec tego uznać należy, iż orzeczona kara nie jest nadmiernie surowa, a oskarżony będzie miał możliwość jej wykonania. Ponadto orzeczona kara grzywny we wskazanej uprzednio wysokości będzie stanowiła dla oskarżonego pewną uciążliwość i należytą odpłatę za popełniony czyn zabroniony i stanowić będzie ostrzeżenie dla oskarżonego przed próbą powrotu do przestępstwa uświadamiając mu, iż popełnianie czynów zabronionych nie jest opłacalne i wiąże się z ponoszeniem uciążliwych konsekwencji prawnych.

Sąd w orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 4 lat. Należy przypomnieć, iż orzeczenie powyższego zakazu na okres co najmniej 3 lat jest obligatoryjne w przypadku skazania za przestępstwo z art. 178a § 1 k.k. Niezastosowanie się oskarżonego do obowiązku zachowania trzeźwości podczas prowadzenia pojazdu mechanicznego w ruchu lądowym świadczy o tym, iż w sposób znaczny uchybił podstawowym zasadom prawidłowego i bezpiecznego kierowania pojazdem. Powyższe pozwala na przyjęcie, iż trafne będzie czasowe wyeliminowanie, nawet w ograniczonym stopniu, z uczestnictwa A. B. w ruchu pojazdów mechanicznych każdego rodzaju. Orzeczenie środka karnego w opisanym kształcie jest w ocenie Sądu adekwatnym do czynu oskarżonego okresem w związku z dopuszczeniem się przez niego popełnienia przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. Przy ustalaniu czasu trwania środka karnego, Sąd miał na uwadze niemały stopień winy oskarżonego i takież stopień społecznej szkodliwości czynu, na co wskazano powyżej. Orzeczony zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych jest konieczną i trafną reakcją na przestępstwo, którego dopuścił się oskarżony i spełnia dyrektywy z art. 53 k.k. Dodatkowo rozmiar i zakres orzeczonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów spełnia potrzeby w zakresie prewencji ogólnej, wskazując na niezbędność pozbawienia nietrzeźwego kierującego możliwości prowadzenia pojazdów mechanicznych każdego rodzaju.

Sąd orzekł wobec A. B. środek karny w postaci świadczenia pieniężnego w kwocie 5.000 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej, którego orzeczenie właśnie w wysokości co najmniej 5.000 zł jest także obligatoryjne wobec sprawców przestępstw jakie przypisano oskarżonemu. Środek ten będzie wystarczający do wzmocnienia wychowawczego oddziaływanie wobec oskarżonego, uzmysłowi mu nieopłacalność popełniania przestępstw i naganność podjętego postępowania, a uiszczenie wskazanej kwoty leży w możliwościach płatniczych A. B..

Na poczet środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów, Sąd zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania dokumentu prawa jazdy od dnia 06 czerwca 2016 roku do dnia wyrokowania, zaś na poczet kary grzywny okres rzeczywistego pozbawienia wolności wynikający z protokołu zatrzymania.

W oparciu o szczegółowo powołane w pkt VI wyroku przepisy, Sąd zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu oraz nie znajdując podstaw dla zwolnienia oskarżonego od obowiązku zapłaty kosztów sądowych, zasądził od oskarżonego A. B. na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania w całości oraz wymierzył opłatę w wysokości 400 zł.